Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXI. Kraków 8-go stycznia 1938 Numer 1.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Klepibides

DIALOG NIEPLATOŃSKI.

Benewides, poborca podatkowy, wchodzi do ubogiej izby, w której właściciel niewielkiego kawałka gruntu, Klepibides liczy właśnie leżące na stole monety, układając oddzielnie drachmy, didrachmy i tetrachmy.

Benewides: Witaj, Klepibidesie! A gdzie cna małżonka twoja, Ksantypa?

Klepibides: (stara się przykryć rękawem opończy poukładane na stole monety) — W maglu.

Benewides: (zdziwiony) — Jak to! Sama magluje zamiast posłać niewolnicę? Czyż to zajęcie właściwe dla żony rolnika i filozofa! A przytem, Klepibidesie, czy nie obawiasz się, że małżonka twoja nasłucha się w maglu różnych wiadomości, któremi potem zacznie cię zamęczać?

Klepibides: Nie rozumiem twego zdziwienia. Czy nie wiesz, że czasy są ciężkie. Dochody z roli ledwo wystarczają na utrzymanie moje, żony i trojga dzieci oraz na opłacenie podatków. Do tego dochodzą cisfory[1] i leiturgie[2]). Na wyżywienie niewolników nie starcza. Skoro tak, to sami musimy pracować. Co się tyczy wiadomości z magla, to nie zwykłem ich słuchać.

Benewides: Nie miałem zamiaru ciebie obrazić. Wybacz. Nie rozumiem jednak, dlaczego nie przeniesiesz się z rodziną na stałe do Aten i nie zajmiesz się inną pracą. Mógłbyś np. otworzyć w Atenach małą fabryczkę naczyń glinianych, w której ty i synowie twoi znaleźliby zatrudnienie.

Klepibides: Rady twoje są bardzo cenne, szkoda tylko, że niewykonalne. Fabryczki nie założę, gdyż wszystkim wiadomo, że lada dzień będzie uruchomiona w Atenach państwowa wytwórnia waz. Takiej konkurencji nie wytrzyma żadna fabryka, a cóż dopiero nowopowstała. Zresztą, gdyby nawet zaniechano uruchomienia państwowej wytwórni, to i tak nie wiem czybym otworzył własną. Poprostu brak mi już sił na chodzenie po urzędach w celu uzyskania odpowiedniego pozwolenia.

Benewides: Co do trudności z uzyskaniem pozwolenia, to wszak mógłbyś trafić do Peryklesa przez Aspazję, z którą kiedyś...

Klepibides: Wszystko to są plotki.

Benewides: To samo pomyślałem. Wracając do rzeczy, powiedz dlaczego zamiast nauczać — i to darmo — nie zajmiesz się jaką pożyteczną pracą?

Klepibides: Najchętniej ci odpowiem, ale najpierw ty mi wyjaśnij, co to jest pożyteczna praca?

Benewides: Sądziłem, że z rad, jakie ci dawałem mogłeś już wywnioskować, jaką pracę uważam za pożyteczną. Ty jednak najwidoczniej oczekujesz ode mnie ogólnej definicji pojęcia „pożyteczne". Niech będzie i tak. Otóż za pożyteczne uważam wszystko to, co się podoba — archontom[3]).

Klepibides: A jeżeli to co podoba się archontom, jest niesprawiedliwe, czy i wtedy będzie pożyteczne?

Benewides: No, nie.

Klepibides. Widzisz więc, że twoje określenie pojęcia „pożyteczne" jest wadliwe. Należałoby conajmniej uzupełnić je dodając, że to co się podoba archontom, musi być również sprawiedliwe. Jednak i takie określenie mię nie zadowala.

Benewides: Dlaczegóż to.

Klepibides: Oprócz archontów jest w Atenach rada 500. Czy nie sądzisz, że do uznania czegoś pożytecznego, no i sprawiedliwe nie wystarczy zdanie samych tylko archontów? Czy nie należałoby wprowadzić drugiej poprawki, nadmieniając, że pożyteczne i sprawiedliwe jest to, co zostanie uznane za takie właśnie przez archontów i przez radę 500?

Benewides: Jestem tego samego zdania.

Klepibides: Doskonale. Ale, to jeszcze nie wszystko, Benewidesie. Ponad archontami i radą 500 stoi zgromadzenie narodowe. Czy nie uważasz... (w tym momencie Klepibides podniósł rękę, którą przykrywał leżące na stole monety. Monety rozsypały się po podłodze, z czego skorzystał Benewides, aby je zagarnąć do swojej kieszeni).

Benewides: (przerywając), Innym razem dokończymy dyskusji. Muszę spieszyć do twego sąsiada, który zalega w podatkach. Rzadko zdarza się płatnik taki jak ty, co ma już zawczasu przygotowane na stole drachmy dla poborcy. Żegnaj, Klepibidesie! — (spiesznie wychodzi).

Klepibides: (zrywa się i biegnie za wychodzącym. W drzwiach spotyka wracającą z magla z wałkiem bielizny Ksantypę). Poczekaj! To już ostatnie pytanie...

Ksantypa: (wzburzona): Maglarka mówiła... w tej mierze zwyczaju handlowego, a odnośne zagadce mówili w maglu.

T. Ch.

[1]) Datki odpowiadające opłatom na FON.
[2]) Datki odpowiadające opłatom na FOM.
[3]) Urzędnikom.

(„Kurier Polski").

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XXI. **Kraków, dnia 8 stycznia 1938** **Nr. 1.**



Echa tygodnia.

Okres, kiedy upływa stary rok, a nadchodzi rok nowy, poświęcamy zazwyczaj rozważaniom raczej sprawozdawczym. Co się działo w roku ubiegłym i jakie horoskopy przynosi ze sobą rok nadchodzący? Czy stary rok upoważnia nas do optymizmu na przyszłość, czy też nastraja raczej pesymistycznie?

Sprawozdaniu z wypadków, jakie miały miejsce na terenie gospodarczym świata i Polski, a szczególnie na terenie handlu — poświęcimy jeszcze wiele uwagi w najbliższych numerach naszego czasopisma. Obecnie pragnęlibyśmy — niejako ubiegając to sprawozdanie — zająć się rozważeniem refleksyj, jakie nasuwają się przy wspomnieniach ze zdarzeń roku 1937.

Przede wszystkim nasuwa się dość dziwne zjawisko. Takie się u nas mianowicie wytworzyły warunki, że ludność wierzy w realizację tylko złych, nieżyciowych koncepcyj politycznych lub gospodarczo - finansowych, natomiast z wielkim sceptycyzmem odnosi się do zapowiedzi urzeczywistnienia jakiegoś dobrego i odpowiadającego potrzebom obywateli projektu. W większej mierze dajemy posłuch wieściom złym, niż dobrym. Jest to niewątpliwie symptom choroby stosunków, w jakich społeczeństwu wy-



pada żyć. Chory zawsze bardziej wierzy pesymistycznej, niż optymistycznej diagnozie i prognozie. Gdyby zresztą był usposobiony optymistycznie — jego choroba nie miałaby poważniejszego przebiegu. Gdyby stosunki nasze były zdrowe — bylibyśmy z całą pewnością optymistami, a nie pesymistami.

Największe i najwpływowsze partie i ugrupowania polityczne, najwybitniejsze i najmiarodajniejsze osobistości polityczne odżegnywują się, jak od Belzebuba, od wszelkich związków z totalizmem — a mimo wszystko szary, przeciętny obywatel obawia się nastania w Polsce totalizmu. Nikt go nie chce, nikt za nim nie tęskni, wszyscy go potępiają, a równocześnie wszyscy drżą przed nim. Jakże może powstać obawa przed totalizmem w Polsce, skoro wszyscy się go wyrzekają? — A jednak obawa ta istnieje.

Nie było w Polsce ministra skarbu, któryby nie podzielał żalów i narzekań ludności na nadmierne ciężary podatkowe. Za wyjątkiem ostatniego expose p. ministra skarbu Kwiatkowskiego, każde poprzednie expose ministerialne zawierało cukierek nadziei w formie zapowiedzi generalnej reformy podatkowej na jutro, ale równocześnie gorzką pigułkę projektów nowych obciążeń podatkowych na dziś. Cukierek reformy podatkowej błyszczy z dala, jak fata morgana, a gorzkie pigułki rosnących ciężarów podatkowych pozostawiają nam nieustający smak goryczy. Mieliśmy w roku 1929 komitet podatkowy, ustanowiony przez ministerstwo skarbu dla opracowania reformy podatkowej. Wtedy jeszcze wierzyliśmy w walor nadziei danej nam przez rząd. Ale komitet podatkowy zasnął w ciszy błogiej i niczym nie zmąconej, w ciszy tak wielkiej, z jak wielkim hałasem powstał. W roku 1935, w niedługi czas po objęciu przez wicepremiera Kwiatkowskiego swego urzędu otrzymaliśmy nowy komitet podatkowy z prof. Krzyżanowskim na czele. — Także ten komitet powstał w wyniku intensywnych postulatów ludności o reformę podatkową, także ten komitet utworzony został dla opracowania reformy podatkowej i także ten komitet nie wykazuje żadnej poważniejszej akcji w kierunku reformy podatokwej. Był t o cukierek, mający osłodzić gorycz nowych ciężarów podatkowych, jakie wicepremier Kwiatkowski nałożył na ludność u progu swej działalności. Po cukierku pozostaje słabe tylko wspomnienie, ale gorycz daje nam się ciągle we znaki.

W ostatnim swym expose zapowiedział p. wicepremier zniesienie świadectw przemysłowych. Była to zapowiedź ze wszech miar pocieszająca. Ale był to tylko cukierek na jutro. — Nie dlatego, że rząd postanowił znieść świadectwa przemysłowe dopiero od roku 1939, ale dlatego, że tytułem kompensaty wprowadził zwyżkę stawek podatku obrotowego, która w tak dotkliwym stopniu „kompensuje" zniesienie świadectw przemysłowych, że izby przemysłowo-handlowe słusznie zwróciły się do ministerstwa skarbu, aby raczej pozostawiło znienawidzoną i antygospodarczą instytucję świadectw przemysłowych, aniżeli wprowadzało taką „ulgę". Timeo Danaos et dona ferentes.

Ministerstwo skarbu wielokrotnie już pouczało urzędy skarbowe o konieczności celowej i rozumnej polityki wymiarowej, nie rujnującej społeczeństwa i przystosowanej do wymogów rzeczywistości. Okólniki te, powitane z entuzjazmem, na jaki zasługiwały, pozostały wszakże w sferze pięknej literatury, oderwanej od szarzyzny dnia. W praktyce bowiem urzędy skarbowe liczą się tylko z interesem fiskalnym i lekceważą sobie w równej mierze interesy gospodarcze płatnika podatkowego, jak i wymogi rzeczywistości. Dokonane ostatnio wymiary podatku dochodowego za ubiegły rok stanowią chyba rekord gorliwości fiskalizmu urzędów skarbowych. Zdarzały się wypadki podwyższenia kwot wymiarowych o kilkaset i więcej procent. Alarmy, jakie w związku z t ymi wymiarami nadchodzą z wielu miast Polski wskazują, że mamy tu do czynienia raczej z jakąś planową, z góry zainicjowaną akcją, aniżeli z indywidualnymi fantazjami wymiarowymi ze strony urzędników.

Weźmy inny przykład. — Nie było żadnego ministra przemysłu i handlu, któryby do programowych swych enuncjacyj nie włączył punktu, oświetlającego krytycznie ideologię etatystyczną. Znakomita większość naszej prasy, olbrzymia, przygniatająca większość społeczeństwa, a wreszcie cała dotychczasowa praktyka, a w szczególności wyniki gospodarcze finansowe i społeczne wyręczania przez państwo obywatela w jego prawach i obowiązkach gospodarczych — potępiają etatyzm. Szczególnie p. wicepremier Kwiatkowski, jako kierownik polityki gospodarczej zdecydowanie wypowiedział się przeciw etatyzmowi. Usłyszeliśmy zapowiedź, że rząd „odgrodzi się od etatyzmu zasiekiem z drutów kolczastych". Pełnym temperamentu przeciwnikiem etatyzmu okazał się prezes wielkiego banku państwowego p. dr. Roman Górecki, który w 1935 r. był ministrem przemysłu i handlu, a także jego następca p. minister Roman wypowiedział się przeciw etatyzmowi. Rezultatem tego bojowego nastawienia antyetatystycznego było powołanie t. zw. komisji antyetatystycznej dla zbadania całokształtu gospodarki państwowej i uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie. Nadzieje społeczeństwa znów wzrosły. Przyznajemy ze wstydem, że sami padliśmy ofiarą naiwnej wiary z przed dwóch lat, że zapowiedź redukcji etatyzmu zostanie istotnie urzeczywistniona. Powoli entuzjazm malał. — Wysuwana pierwotnie kandydatura prof. Krzyżanowskiego na stanowisko przewodniczącego komisji — upadła; prof. Krzyżanowski mógłby bowiem cele komisji potraktować na serio i zabrać się sumiennie do ich wykonania. Także prezesura p. Strassburgera upadła. Później dowiedzieliśmy się, że komisja zbada tylko część przedsiębiorstw państwowych, zaś reszta ich pozostanie nadal „tabu" dla podatników pokrywających swymi funduszami deficyty gospodarki państwowej. A później przez długi, długi czas nie było nic. Komisja pracowała sobie spokojnie i nie pozwoliła zakłócić swej działalności nawet wzrostem pozycyj etatyzmu w Polsce.

Wreszcie zakończyła prace, ale o wynikach znów nic nie wiemy.

I wreszcie ceterum censeo: zagadnienie bezpieczeństwa dla Żydów. P. premier Składkowski wielokrotnie zapowiedział już, że nie dopuści do wykroczeń antyżydowskich i do anarchii, a p. Marszałek Śmigły Rydz, 6 sierpnia ub. r. na błoniach krakowskich oświadczył, że żelazną ręką będzie tłumił wszelkie objawy anarchii, gwałtu i przemocy. Musimy z przykrością stwierdzić, że mimo tych zapowiedzi, wykroczenia antyżydowskie trwają czy to w formie pikiet przed sklepami, czy też w innych postaciach. Zapowiedzi okazały się słodkim cukierkiem na jutro. Na dziś pozostały gorzkie pigułki zdziczenia.

Uważać na termin 31 marca 1938
w sprawie zaległości podatkowych

Przypominamy najważniejsze, obecnie aktualne postanowienia rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. zmienionego rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 31. marca 1936 r. w sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych. — Oczywiście, że przypomnienia te dotyczyć i interesować będą tylko tych czytelników, którzy na zaległości podatkowe uzyskali w swoim czasie ulgi przyznane podanym rozporządzeniem.

Na zasadzie tego rozporządzenia zaległości podatkowe podlegają odroczeniu do dnia 31 marca 1938 r. i stopniowemu procentowemu umorzeniu tych zaległości w poszczególnych latach budżetowych.

Obecnie przypominamy, że w bieżącym roku budżetowym tj. 1937/38 przysługuje 25% umorzenie zaległości odroczonych do dnia 31 marca 1938 r.

Podstawową kwotą tego umorzenia jest suma zaległości odroczonych, wysokość której ustalona została przy przyznaniu tych ulg.

Podkreśla się, że uzyskanie tego umorzenia uzależnione jest od całkowitego uiszczenia podatku wraz z odsetkami i należnymi kosztami egzekucyjnymi — przypisanego w tym roku budżetowym **w nieprzekraczalnym terminie 31 marca 1938 r.**

Zwraca się uwagę, że uzyskanie na podatek, który powinien być zapłacony w terminie do dnia 31.

marca 1938 r. odroczenia wzgl. rat, których terminy przekraczają dzień 31 marca 1938 **nie powoduje przedłużenia terminu do zapłaty tych należności.** Należy zatym we własnym interesie, nawet we wypadku uzyskania odroczenia lub rat poza termin 31 marca 1938 r. na zaległości pochodzące z przypisanego **w bieżącym** roku budżetowym podatku, **podatek ten uiścić w terminie do 31 marca 1938 r.** gdyż w przeciwnym razie utraci się prawo do umorzenia 25% zaległości odroczonych i poniesie dalsze konsekwencje, przewidziane rozporządzeniem.

Przypomnieć tu należy, że nieuiszczenie przypisanego w bieżącym roku podatku w wypadku, gdy zaległości korzystały z odroczenia, powoduje utratę prawa do umorzenia 25% zaległości odroczonych do dnia 31. marca 1938 r.

W następstwie utraty prawa do umorzenia powstaje obowiązek natychmiastowego uiszczenia kwoty stanowiącej 25% zaległości odroczonych, a która to kwota byłaby umorzona, gdyby przypisany podatek został zapłacony. Od kwoty tej pobrane też będą odsetki liczone od dnia 1, kwietnia 1934 r.

Oczywiście, że nieuiszczenie tej kwoty spowoduje egzekucyjne jej ściągnięcie, co znów spowoduje koszta egzekucyjne

Widzimy więc, że niedotrzymanie lub niedopatrzenie terminu 31. III. 1938 r. spowodować może utratę dużych korzyści.

Należy wobec tego zwrócić szczególną uwagę na zlikwidowanie swych zaległości, pochodzących z bieżącego przypisu w wypadku korzystania z tych ulg, tym bardziej, że rozp. Min. Skarbu, dotyczące podanych ulg nie przewiduje obecnie możliwości przywrócenia utraconego prawa do umorzenia. Przypomnieć również należy, że z dniem 31 marca 1938 r. upływa ostateczny termin odroczenia zaległości. Wszystkim tym, którzy w latach poprzednich i w bieżącym roku uiścili przypisany im podatek w którym zaległości ich korzystały z odroczenia i w następstwie tego korzystali z prawa stopniowego procentowego umorzenia pozostanie jeszcze zaległość stanowiąca 30% zaległości odroczonych w 1935 r. tj. w czasie uzyskania tych ulg. Odroczenie tej kwoty upływa również z dniem 31 marca 1938 r.

Zwraca się uwagę, że tę kwotę zaległości, która nie ulega umorzeniu i której termin odroczenia upływa z dniem 31. marca 1938 r. można spłacić do tego terminu wpłacając 75% tych zaległości, gdyż wówczas pozostałe 25% ulegną umorzeniu jak również odsetki przypadające od pokrytych w ten sposób zaległości.

Dodaje się, że wpłaty te mogą być dokonane w gotówce lub obligacjami 6% Pożyczki Wewnętrznej (Narodowej) i 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1934 r.

DAWID HERZIG, Kraków

Kalkulacja ceny cukru i zyskowności przy cukrze w ostatnich kilku latach.

Dla zobrazowania sytuacji i niesłychanej konkurencji w hurtowym handlu cukrem, który to artykuł tak hurtownicy jak i detaliści sprzedają w cenie własnego kosztu, a w niektórych wypadkach z efektywną stratą lub z minimalnym zyskiem, przedstawiam kalkulację ceny, tj. koszt nabycia cukru, oraz pobranej ceny przy hurtowej workowej sprzedaży na rynku krakowskim, a to dla zaznajomienia z tym stanem rzeczy czynników gospodarczych i Władz podatkowych.

Otóż stwierdzam, że cena hurtowa kryształu dla hurtowników cukrowych pobierających **jednorazowo conajmniej 50 worków cukru** i płacących z góry pełną należytość za zamówiony cukier, wynosi w Składnicy Banku Cukrownictwa w Krakowie, już przy strąceniu wszelkich bonifikat i skonta kasowego zł. 96.34 za 100 kg. loko magazyn Składnicy Banku Cukrownictwa, na dworcu towarowym w Krakowie.

Do tej ceny dochodzą jeszcze: koszta przekazu gotówki do Banku Cukr. we Lwowie, koszta dowozu

cukru z magazynu na dworcu towarowym do sklepu odbiorcy, lub do magazynu odbiorcy, ewent. koszta magazynowe, które powstają od czasu zakupna cukru do czasu odbioru z magazynu, co wynosi łącznie około 60 do 0,65 zł. za 100 kg. czyli, że **cena własnego kosztu cukru**, hurtownika, wynosi **brutto** na pow. warunkach **zł. 97.— za 100 kg.** nie licząc kosztów handlowych, podatku dochodowego, wyłożonej gotówki etc.

Cena osiągnięta przez hurtownika przy rozsprzedaży cukru detalistom i półhurtownikom wynosi maksimum zł. 97.20 za 100 kg., ale niektórzy hurtownicy i półhurtownicy sprzedają cukier również poniżej zł. 97.20 za 100 kg. i dają go jeszcze na kredyt.

Wtym stanie rzeczy de fakto niema żadnej zyskowności przy sprzedaży hurtowej cukru na rynku krakowskim tj. jeśli się doliczy jakiekolwiek koszta handlowe, podatek dochodowy itd. jak wyżej, a w razie niedoliczenia tych kosztów hurtownicy mają na pokrycie swych kosztów, wzgl. zysk brutto **maksimum 2 promille.**

Nie lepiej przedstawia się zyskowność sklepów korzennych przy detalicznej sprzedaży cukru, gdyż cena cukru w detalu wyznaczona w roku 1935, przez Władze wynosi zł. 1.— za 1 kg. Przy powyższej hurtowej kalkulacji cukru i doliczeniu nawet najminimalniejszego manka przy rozważeniu worka cukru na 100 100 lub 200 paczek oraz doliczeniu najminimalniejszych kosztów dowozu z magazynu hurtownika do sklepu, nie pozostaje dla detalisty żaden zysk, tym bardziej, że wielka część sklepów detalicznych sprzedaje pojedyncze kilogramy cukru po 99 a nawet 98 gr. tak, że w konsekwencji również i detaliści nie osiągają żadnego zysku przy cukrze.

W tych warunkach miarodajne czynniki muszą uznać, że ustalona średnia zyskowność przy cukrze jest mylna i nie odpowiada stanowi faktycznemu, — gdyż przy cukrze, jak wyżej wykazano, albo się nie nie zarabia, albo zarabia się 2 promille na pokrycie kosztów handlowych, a natomiast prawie że żadnego netto zysku, ani hurtownicy, ani detaliści nie mają i powinno się przedsięwziąść wszelkie możliwe kroki dla wyjaśnienia i uporządkowania powyższego stanu rzeczy.

Pomoc zimowa a podatek dochodowy.

Zdaniem naszym wszelkiego rodzaju wydatki poniesione przez zakłady przemysłowe na cele pomocy zimowej bezrobotnym stanowią koszty uzyskania dochodu podlegające potrąceniu na podstawie art. 6 ustawy o podatku dochodowym. Potwierdzenie takiego stanowiska znajdujemy w okólnikach Ministerstwa Skarbu z dnia 5 października 1931 r. L.D.V. 5027/2/31 oraz z dnia 12 stycznia 1933 r. L. D. V. 56579/2/32, w których Ministerstwo uznało za koszty potrącalne — „wszelkiego rodzaju wydatki" i świadczenia poniesione na cele walki z bezrobociem, względnie na cele pomocy bezrobotnym.



„Pomoc zimowa" stanowi jedną z form przyjścia z pomocą bezrobotnym i dlatego potrącalność wydatków na tę pomoc nie powinna być przez władze wymiarowe kwestjonowana. Gdyby jednak takie wypadki miały miejsce należałoby się w sposób zdecydowany przeciwstawić.

Dla lepszej orientacji przytaczamy treść powyższych okólników w dosłownym brzmieniu:

„Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 5 października 1931 r. L. D. V. 5027/2/31. Pragnąc przyczynić się do zwalczania bezrobocia, poleca Ministerstwo Skarbu, przy ustalaniu dochodu podatkowego osób prawnych zaliczać do kosztów uzyskania dochodu podlegających potrąceniu na podstawie art. 6 ustawy — wszelkiego rodzaju wydatki poniesione przez te osoby na cele walki z bezrobociem.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 12 stycznia 1933 r. L. D. V. 56579/2/32. W związku z akcją zwalczania bezrobocia, która trwa w dalszym ciągu, przypomina się postanowienia okólnika z 5 października 1931 r. L. D. V. 5027/2/31, w myśl którego, przy ustalaniu dochodu podatkowego dla osób prawnych, opodatkowanych na zasadzie art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym, należy zaliczać do kosztów potrącalnych w myśl art. 6 ustawy — wszelkiego rodzaju wydatki i świadczenia poniesione przez te osoby na cele walki z bezrobociem, względnie na cele pomocy bezrobotnym.

O ile chodzi o pozostałych płatników podatku dochodowego, upoważnia się Izby Skarbowe do umarzania im podatku, przypadającego od świadczeń na rzecz zwalczania bezrobocia. — Umorzenie powyższe może mieć miejsce tylko do płatników prowadzących prawidłowe księgi handlowe, względnie księgi gospodarcze i to na ich prośbę, pod warunkiem, że świadczenia na rzecz zwalczania bezrobocia zostały uwidocznione w księgach i miały wpływ na wysokość dochodu, ustalonego dla wymiaru podatku dochodowego na dany rok gospodarczy.

Kronika.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE NA ROK 1938 DLA HURTOWNIKÓW TYTONIOWYCH.

W związku z reorganizacją systemu sprzedaży wyrobów tytoniowych oraz likwidacją szeregu dotychczasowych hurtowni tytoniowych z dniem 28. II. 1938 (na obszarze m. Warszawy — z dniem 10. III. 1938) Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 39. ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 46/1936 poz. 339) okólnikiem z dn. 28. XII. 1937 r. L. D. V. 40239/4/37 zezwoliło wszystkim hurtownikom tytoniowym z urzędu (bez obowiązku składania podań) na nabywanie na rok 1938 świadectw przemysłowych kat. III. przedsiębiorstw handlowych.

W przypadkach dalszego prowadzenia hurtowni tytoniowych (po dn. 28. II., a na obszarze m. st. Warszawy — po dn. 10 III. 1938 r.), hurtownie te obowiązane są przed upływem powyższych terminów uiścić dopłatę do ceny całorocznego świadectwa przemysłowego kat. II. przedsiębiorstw handlowych stosownie do postanowień cz. I. p. 2. lit. a. względnie wyjaśnień (p. 7. uwag okólnika Min. Skarbu z dn. 26. XI. 1937 r. L. D. V. 39640/4/37. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 31. poz. 900/p.

APEL!

Pod protektoratem Marszałka Polski Śmigłego Rydza pracuje Polski Biały Krzyż, Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności, jedyna Instytucja w Polsce — uprawniona do prowadzenia akcji kulturalno-oświatowej wśród żołnierzy.

W Okręgu Krakowskim Polski Biały Krzyż prowadzi 54 kursy nauczania, oraz kursy specjalne, jak rolnicze, pszczelarskie, ogrodnicze i inne. — Ponadto utrzymuje 27 bibliotek oraz 33 świetlic, w których znajduje wypoczynek i kulturalną rozrywkę około 2000 żołnierzy dziennie.

Polski Biały Krzyż opłaca siły fachowe oraz dostarcza pomocy naukowych czasopism i t. p.

Polski Biały Krzyż zwraca się do wszystkich kupców i przemysłowców z gorącym apelem, ażeby wpisywali się na członków Polskiego Białego Krzyża oraz zgłaszali przystąpienie na członków swoich firm, dla których zostały wykonane specjalne emaliowane plakietki stwierdzające, że dana firma jest członkiem Polskiego Białego Krzyża.

Każda Firma powinna być członkiem Polskiego Białego Krzyża!

Wkładka członka wynosi 50 gr. miesięcznie.

Wkładka członka firmy wynosi 12 zł. rocznie.

Wpisy i zgłoszenia przyjmuje codziennie Sekretariat P. B. K. przy ul. Lubicz 4. I. p. telefon 176-56. — godz. urzędowe od 11—14-tej.

PŁATNOŚĆ PODATKÓW W STYCZNIU 1938 R.

W styczniu 1938 r. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 stycznia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawców energii w czasie od 16 do 31 grudnia 1937 r.; do dn. 20 stycznia tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 stycznia 1938 r.;

2) do dnia 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w grudniu 1937 r.;

3) do dnia 25 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1937 r. — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia;

4) do dnia 25 stycznia — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale (październik — grudzień 1937 r.) — przez płatników, nie wymienionych wyżej w p. 3, a prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w styczniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w styczniu 1938 roku.

Z ORZECZNICTWA N. T. A.

a). Teza. **Bieg terminu przedawnienia**, przewidzianego w art. 105 O. P. w brzmieniu poz. 346/34, Dz. Ust. liczy się od końca roku podatkowego, w którym powstał obowiązek podatkowy także w przypadku, gdy według dotychczasowych przepisów prawo do wymierzania podatku nie ulegało przedawnieniu.

Wyrok z dn. 12 listopada 1937 r. L. Rej. 5546/35.

b). **Podstawa wymiaru podatku dochodowego.** Teza. Fakt, że podatek majątkowy został pokryty z funduszu amortyzacyjnego, nie wyklucza sam przez się jego doliczenia do dochodu podatkowego na zasadzie art. 10, p. 5. ustawy o podatku dochodowym.

Wyrok z dn. 3 listopada 1937 r. L. Rej. 1115/36

Z kroniki żałobnej.

Onegdaj zmarł błp. Ignacy Bross, właściciel ajencji handlowej, długoletni członek Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Rodzinie błp. Zmarłego wyrażamy tą drogą serdeczne nasze współczucie i żal.

Prezydium i Wydział
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Nowe składki ubezpieczeniowe.

W dniu 1 stycznia 1938 zbiegają się terminy przewidziane w przepisach ustaw, regulujących działalność ubezpieczeń społecznych, które bez specjalnych aktów ustawodawczych podwyższają dotychczasowe składki za niektóre ubezpieczenia.

1. **W ubezpieczeniu emerytalnym** wygasa z dniem 31 grudnia 1937 dekret Prezydenta R. P. z 14. I. 1936 o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych. Wskutek czego z dniem 1 stycznia 1938 zostają przywrócone składki w wysokości obowiązującej z przed dniem 1 lutego 1936.

A) Składka procentowa za ubezpieczenie emerytalne **robotników** (poza robotnikami zatrudnionymi w górnictwie i hutnictwie) wynosić będzie:

Okres	Składka pracodawcy	ubezpieczonego	Razem
do 31 grudnia 1937	1,6%	2,6%	4,2%
od 1 stycznia 1938	1,9%	3,3%	5,2%

B) Składka procentowa za ubezpieczenie emerytalne **pracowników umysłowych** wynosić będzie:

Przy wynagrodzeniu miesięcznym	do 31 grudnia 1937. składka pracodawcy	ubezpieczonego	Razem	od 1 stycznia 1938 składka pracodawcy	ubezpieczonego	Razem
od 60–400 zł	4,1%	2,4%	6,5%	4,8%	3,2%	8%
od 400—800 zł	3,3%	3,2%	6,5%	4%	4%	8%
powyżej 800 zł	2,5%	4,0%	6,5%	3,2%	4,8%	8%

2. **W ubezpieczeniu emerytalnym robotników** wchodzi ponadto w życie z dniem 1 stycznia 1938 art. 220 ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, w myśl którego Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników nakłada corocznie dodatkową opłatę na pokrycie 2/3 zaległych składek, z czego połowa obciąża pracodawców, a połowa ubezpieczonych. W roku 1938 mają być pokryte zaległe składki za rok 1934. Dodatkową opłatę wymierza się bądź definitywnie, bądź też jako zaliczkę, w procentowym stosunku do składek należnych za rok bieżący.

3. **W ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych** mają z dniem 1 stycznia 1938 również zajść zmiany. Znowelizowany dekretem z 17. I. 1936 art. 221 ustawy o ubezpieczeniu społecznym przewiduje ustalenie nowej wysokości składki za trzechlecie 1938—1940 r. na podstawie obliczeń ubezpieczeniowo-technicznych. Jak wiadomo składka za ubezpieczenie od wypadków składa się z jednolitego dla wszystkich pracodawców dodatku w wysokości 0.3% zarobków zatrudnionych u niego osób ubezpieczeniowych oraz z części, zależnej od rodzaju przedsiębiorstwa i niebezpieczeństwa wykonywanej pracy. Ta ostatnia część ma właśnie być z dniem 1 stycznia 1938 na nowo unormowana.

Należy znieść podatek od reklam i podatek od zaprotestowanych weksli

Sprawa reformy finansów komunalnych była przedmiotem wyczerpujących obrad w warszawskiej Izbie przemysłowo-handlowej.

W zebraniu komisji skarbowej Związku Izb handlowych, obradującej nad tą sprawą, wzięli udział przedstawiciele Zw. Miast polskich, Zw. Izb i Organizacyj Rolniczych, oraz Zw. Izb Rzemieślniczych.

Przedmiotem obrad był przedewszystkim projekt reformy finansów komunalnych, opracowany przez Zw. Miast polskich. W imieniu Związku referował projekt jego dyrektor p. Porowski, uzasadniając konieczność poważnej reformy finansów miast, idącej zarówno w kierunku odciążenia ich od niektórych wydatków, jak i zwiększenia dochodów. Jak się okazuje, około 190 miast zamknęło swe zwyczajne budżety na rok 1936/37 deficytem, pomimo nieprzeprowadzenia inwestycyj i pomimo, iż wydatki utrzymane były nieraz na poziomie poniżej wegetacyjnego.

Trudności miast nie są jedynie, jak stwierdził dyr. Porowski, — wynikiem zmniejszenia ich dochodów skutkiem kryzysu, lecz przede wszystkim skutkim przerzucenia na związki samorządowe niektórych obowiązków ze strony skarbu państwa, oraz zmniejszenia ich uprawnień finansowych.

Komisja skarbowa po zapoznaniu się ze stanowiskiem Zw. Miast polskich w tej sprawie uznała za wskazane przeprowadzenie poprawy finansów miejskich nie w formie dotacji ze strony skarbu państwa, lecz w formie przejęcia przez skarb państwa przede wszystkim dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli i części kosztów leczenia ubogich, oraz przez zwiększenie udziału miast w opłacie monopolowej od spirytusu, jak również przekazania miastom części podatku od uboju i opłat od widowisk, pobieranych na rzecz funduszu pracy. Przez taką reformę miasta zyskałyby około 20 milionów zł.

Wypowiadając się za utrzymaniem jednolitej egzekucji, skoncentrowanej obecnie w ręku władz skarbowych, komisja uznała za konieczne gruntowne uporządkowanie sprawy egzekucji należności na rzecz miast. Natomiast komisja wypowiedziała się za zniesieniem miejskiego podatku reklam, oraz od weksli zaprotestowanych. Przedstawiciele Izb w Katowicach i w Poznaniu wypowiedzieli się za zaniechaniem jakiegokolwiek zwiększenia obciążenia na rzecz samorządów na ich terenie, chociażby ze względu na istnienie tam dodatku do państwowego podatku dochodowego.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców, mogą otrzymać zniżki na nowy sezon 1937-38 do kina „Wanda" w Adm. „Przeglądu Kupieckiego".

WYNAJMOWANIE LOKALÓW W JEDNEJ REALNOŚCI DWOM KUPCOM TEJ SAMEJ BRANŻY.

W sprawie wynajmowania przez właściciela realności dwom lub więcej kupcom tej samej branży, Izba P. H. we Lwowie udzieliła następującej opinii:

W stosunkach zaistniałych pomiędzy właścicielem nieruchomości (realności), a kupcem, wynajmującym lokal w tej realności, w której znajduje się już sklep danej branży, nie może być mowy o istnieniu w tej mierze zwyczaju handlowego, a odnośne zagadnienie może być zaopatrywane jedynie ze stanowiska praktyki, jaka się ujawnia w poszczególnych ośrodkach miejskich wzgl. na pewnych terenach.

W szczególności oceniając tę sprawę ze stanowiska etyki kupieckiej należałoby stwierdzić, że kwestia ta mogłaby być rozpatrywaną jedynie w odniesieniu do kupca, który wynajmuje w tej samej realności lokal, na prowadzenie przedsiębiorstwa tej branży, co kupiec obok zamieszkały.

W odniesieniu jednak do właściciela realności — sprawy tej nie można ze stanowiska dobrych obyczajów traktować. Niemniej jednak wynajęcie przez właściciela realności lokalu sklepowego kupcowi tej samej branży, co kupiec, wynajmujący od tegoż właściciela drugi lokal sklepowy od szeregu lat, uznać należy za czyn co najmniej nielojalny w stosunku do kupca dawniej u niego zamieszkałego.

Wyjątki jednak stanowią wypadki, gdy chodzi o miejsce, dom blokowy, wzgl. okolicę, w której dana branża ma od lat swoje siedlisko i w której nieraz w jednym domu mieści się szereg sklepów tej samej branży, albo gdy chodzi tylko o pozornie tę samą branżę, np. wynajęcie hurtownikowi żelaza lokalu obok sąsiadującego detalicznego handlu żelazem.

Natomiast przy wynajmie lokalu w realności, bezpośrednio przyległej do nieruchomości, w której już znajduje się sklep tej samej branży, nie może być w ogóle mowy o nielojalnym postępowaniu i sprzecznym z dobrymi obyczajami kupca, który w bezpośredniej odległości taki lokal wynajmuje. (L. 19049/).

WPROWADZENIE W NIEKTÓRYCH URZĘDACH I PODURZĘDACH CELNYCH WSTĘPNEGO BADANIA TOWARÓW.

Z dniem 20 grudnia 1937 r. weszło w życie zarządzenie ministra skarbu z dnia 13 grudnia 1937 r. w sprawie wprowadzenia w niektórych urzędach i podurzędach celnych wstępnego badania towarów. — W szczególności przewidziane w art. 40 ustęp I prawa celnego wstępne badanie zagranicznych towarów może być dokonywane przez strony w urzędach i podurzędach celnych, wyszczególnionych w spisie dołączonym do zarządzenia. Zgodnie z tym spisem wstępne badanie towarów odbywać się może w następujących urzędach i podurzędach: w okręgu Dyrekcji Ceł we Lwowie, urzędy celne we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Śniatynie — Załuczu i Zdołbunowie. — w okręgu Dyrekcji Ceł w Mysłowicach, — urzędy celne w Bielsku, Cieszynie, Chebziu, Chorzowie wraz z podurzędem celnym Hajduki, Katowicach wraz z podurzędami celnymi Katowice Huta — Baildona i Siemianowice, Lublińcu, Makoszowach, Olzie, Rudzie Śląskiej, Sosnowcu, Strzybnicy, Suminie i Zebrzydowicach. — w okręgu Dyrekcji Ceł w Poznaniu — urzędy celne w Bydgoszczy, Drawskim Młynie, Chojnicach, Gdyni, Grudziądzu, Miasteczku, Lesznie, Łęce, Poznaniu, Rawiczu, Sośniach, Strzebielnie, Tczewie, Zbąszyniu i Zdunach. — w okręgu Dyrekcji Ceł w Warszawie — Urzędy celne w Białymstoku, Łodzi, Raczkach, Stołpcach, Turmoncie, w Warszawie wraz z podurzędem celnym Dworzec Główny i Wilnie, — w okręgu Dyrekcji Ceł w Gdańsku — Urzędy Celne: Bhf Leegetor, Hafenkanal, Hauptbanhnhoff, z podurzędem celnym Ekspedycja Towarowa Langfuhr, Holm, z podurzędem celnym Kaiserhafen, Freibezirk, Packhof, Weichselbanhof z podurzędami celnymi Troyl i Vistula oraz Zoppot z podurzędem celnym Oliva.

Orzecznictwa podatkowe.

POTRĄCALNOŚĆ ODSETEK OD DŁUGÓW. 1) Związek gospodarczy wymagany do potrącalności odsetek od długów przez przepis ustępu przedostatniego art. 10 ustawy o podatku dochodowym, charakteryzuje się przedewszystkim wymogami gospodarki danym źródłem dochodu już przy powstawaniu zobowiązania, rodzącego te wydatki, o których potrącenie chodzi.

2) Ustęp przedostatni art. 10 ustawy o podatku dochodowym odnosi się także do odsetek wypłacanych członkom rodziny (ustęp ostatni art. 10). (Wyrok NTA z 18. 4. 1937 l. rej. 5600/34).

PODATEK DOCHODOWY OD UPOSAŻEŃ. Udowodnienie okoliczności, potrzebnych do ustalenia czy nieuwzględnienie przez służbodawców przy potrąceniu kwoty można uważać za niepodlegające podatkowi koszty służbowe, należy do nich, jako interesowanych w tej sprawie.

W wypadkach pobierania wynagrodzenia w wysokości z góry oznaczonej, podstawę do ustalenia stopy procentowej stanowi przy wszystkich wypłatach ratalnych stopa procentowa, odpowiadająca rocznemu wynagrodzeniu. (Wyrok N. T. A. z 26. 5. 1937. L. rej. 3022/35).

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor odpow. N. Józef [illegible]

Drukarnia Józefa Fischera Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.